

11.03. – KATECHEZA 28: DLACZEGO CHRZCI SIĘ DZIECI?

W rozmowach z niektórymi chrześcijanami często słyszymy stwierdzenie, że dziecko powinno samo wybrać sobie wiarę, którą będzie wyznawało i rodzice nie powinni podejmować takiej decyzji za swoje dzieci.

Tymczasem już w *Dziejach Apostolskich* czytamy, że niektórzy przyjmowali chrzest z *całym domem*. Do takich osób należy zaliczyć chociażby Lidię i strażnika więzienia w Filipi (zob. Dz 16). Wyrażenie z *całym domem* oznacza, że chrzest przyjęli wszyscy tam mieszkający, a zatem również i małe dzieci. Również w kolejnych wiekach, obok osób nawracających się z pogaństwa i przyjmujących chrzest jako dorośli, coraz częściej chrzczono małe dzieci, przyjmując wiarę rodziców jak gwarancję, że dziecko będzie na miarę swojego wieku i możliwości poznawało naukę Jezusa Chrystusa. Mimo tego, niestety, istnieje grupa rodziców, którzy oświadczają, że nie będą zmuszali swoich dzieci do przyjmowania chrztu i pozwolą im wybrać religię, kiedy już będą dorosłe. Taka postawa nie świadczy jednak o szacunku wobec dziecka, ale o tym, że wiara rodziców jest słaba, że tej wiary w ogóle sobie nie cenią, bo najczęściej ci sami rodzice nie czekają aż dziecko dorośnie, tylko sami wysyłają je do przedszkola, wybierają mu szkołę podstawową, potem gimnazjum, zapisują na różne kursy, wcale nie pytając czy dziecko ma na to ochotę.

W jednej z katechez słyszeliśmy co nam daje sakrament chrztu. Rodzice, którzy z powodu swojej słabej wiary nie decydują się na chrzest dzieci wyrządzają im wielką krzywdę, ponieważ w ten sposób uniemożliwiają im wielką zażyłość z Chrystusem jaką daje przyjmowanie Komunii Świętej. Następnie zaś przez brak sakramentalnej spowiedzi utrudniają im kształtowanie sumienia. A to tylko niektóre z darów jakich dziecko zostaje pozbawione. Trzeba również pamiętać, że udzielenie sakramentu chrztu małemu dziecku ma ponadto wymiar symboliczny. Chrzest niemowląt pokazuje, że miłość Boga do człowieka jest darem w żaden sposób niezasłużonym i niewypracowanym, a także przypomina nam, że wiara jest nie tylko sprawą prywatną danej osoby, ale wyrasta z wiary całego Kościoła.

Jeżeli spotykamy rodziców, którzy przyjmują postawę taką, jak opisana na początku tej katechez, to naszym zadaniem jest zwrócić im uwagę, że nie powinni pod pozorem troski o wolność wyboru dziecka szukać usprawiedliwienia dla słabości swojej wiary, ale powinni na nowo odkryć, że wiara dla człowieka jest wspaniałym skarbem, którym powinien się dzielić zwłaszcza z najbliższymi. Takie dzielenie się jest wypełnieniem Chrystusowego wezwania z Ewangelii św. Mateusza: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Co za tym idzie jest źródłem szczęścia nie tylko dla tego, kto wiarę otrzymuje, ale i dla tego, kto się tą wiarą dzieli.*

Dziecko i tak w pewnym momencie swojego życia będzie musiało samo odpowiedzieć Chrystusowi w sposób wolny i świadomy – czy chce być Jego uczniem, ale to w żaden sposób nie zwalnia rodziców od odpowiedzialności za ukazanie prawdy, że wiara jest dla nich prawdziwym skarbem – drogocenną perłą, której odkrycie nadaje życiu głęboki sens.